

KRZYSZTOF DEMBSKI

CZESŁAWA ZNAMIEROWSKIEGO MYŚLI O ELICIE I DEMOKRACJI

Czesław Znamierowski o elicie i demokracji napisał w ogóle niewiele, przy czym jest w tym pisarstwie szczególnie mało (dość nieprecyzyjnych i niespójnych) myśli o demokracji¹. Oryginalniejsze są natomiast jego rozważania o elicie społecznej, o której twierdzi, iż jest wręcz nieodłącznym i niezbędnym elementem demokracji². Takie ujęcie problematyki elity skłania do zwrócenia na nią uwagi współczesnego czytelnika.

Czesław Znamierowski długo (bo aż po lata sześćdziesiąte) nie objawiał szacunku i uznania dla demokracji. Pisał o niej często z manierycznym afektem, nie pozbawionym nuty szyderstwa. W podręczniku dla studentów I roku studiów prawniczych (*Wiadomości elementarne o państwie*), wydanym po raz pierwszy w 1934 r. pisał, że „w potocznym rozumieniu demokracja, to ustrój, w którym władza należy do wszystkich członków grupy i jest sprawowana dla dobra wszystkich”³. W istocie jednak czynnie władzy państwowej nie może sprawować cała grupa, wobec tego władza „z konieczności musi być w rękach nielicznej grupy ludzi. Innymi słowy: ustrój państwowy (podkr. moje — K. D.) zawsze musi być oligarchiczny. Różny może być tylko sposób powstawania tej nielicznej grupy rządzącej, czyli oligarchii”⁴. Nie ma przeto mowy o tym, by demokratyczny ustrój państwowy był wcieleniem woli powszechnej. „Wola powszechna jest więc bytem urojonym, mitem jak centaur. Każdy ustrój państwowy ma takie mity; ten mit jest swoisty dla demokracji”⁵. Mit ten nie jest wszakże zupełnie nieprzydatny, bowiem z niego „powstało w państwie demokratycznym jedno ważne urządzenie, a mia-

¹ Bardziej wnikliwe są jego artykuły poświęcone rządowi niedemokratycznemu; por. *Władca państwa i zbiorowość państwowa*, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny 1965, z. 4, s. 225 - 244 oraz *Trudności jedynowładztwa*, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny 1967, z. 1, s. 233 - 246.

² Por. *Elita i demokracja*, Przegląd Współczesny 1928, nr 77, s. 483-494; nr 78, s. 100-124, (wyd. broszurowe: Poznań 1946, ss. 42) oraz: *Szkoła a elita społeczna*, Ruch Pedagogiczny 1933/1934, nr 6, s. 200-220; nr 7, s. 237-255.

³ *Wiadomości elementarne o państwie*, Warszawa 1934, s. 46. Wykorzystane tu teksty nie różnią się w najmniejszym stopniu od wydań z lat 1946 i 1948.

⁴ Ibidem, s. 46.

⁵ Ibidem, s. 51.

nowicie dobór oligarchii"⁶. Skład osobowy oligarchii ulega zmianie i w wyniku tego w państwie demokratycznym, choć nie wszyscy rządzą, to niemal wszyscy mają szansę sprawowania władzy i niemal wszyscy mogą brać udział w wyborze tych, którzy sprawują czynności państwowe⁷. W 1928 r., w *Elicie i demokracji*, to urządzenie nie było ważne, było natomiast „ową zabawną kukłą, produkowaną na jarmarkach świata, zwaną parlamentami, która gra rolę woli ludu”⁸. W 1925 r. zaś demokracja nazwana została „plutokracją demagogiczną”, której „aparatem prawnym rządzenia jest nieudolny i szkodliwy system parlamentarny”⁹.

Obok demokratycznego ustroju państwowego, wyróżniał C. Znamierowski demokratyczny ustrój społeczny, przez który rozumiał ogół pozycji, w jakich pozostają członkowie społeczeństwa. Na pozycję społeczną składają się różne czynniki — sytuacja gospodarcza, poziom umysłowy, kulturalny i towarzyski oraz utrwalone oceny tych czynników¹⁰. „Istotnym i najważniejszym rysem tego ustroju jest równość członków społeczności”. Gdy członkowie społeczności pozostają mniej więcej w jednakowej sytuacji gospodarczej i na jednakowym poziomie umysłowym, kulturalnym i towarzyskim, „wtedy uważają się wzajemnie za równych i w ich świadomości kształtuje się postawa demokratyczna. To znaczy przeświadczenie, że wszyscy ludzie są sobie równi”¹¹. Postawa ta jest albo rezultatem faktycznej równości między ludźmi, albo — częściej — sprzeciwem wobec braku faktycznej równości i dążeniem do zmiany sytuacji. „Nie ma ustroju demokratycznego bez postawy demokratycznej”¹².

W *Elicie i demokracji*, gdzie mowa głównie o demokratycznym ustroju społecznym, autor twierdzi z kolei, że „nierówność jest istotną cechą wszelkich ugrupowań społecznych”¹³. Tragiczne jest — według C. Znamierowskiego — iż „demokrata [. . .] wierzy w przyrodzoną równość ludzi”, przez co „właśnie niewiele może uczynić ku temu, aby naprawdę ludzie stali się równi”¹⁴. Demokracja przechodzi kryzys, który jest „przełomem pomiędzy wiekiem dziecięcym a dojrzałością”. Dotychczas, w sposób właściwy dziecku, „dawała wiarę w baśnie fantastyczne”, jak np. w mądrość ludu, a szczególnie w wolę ludu, zwłaszcza, że „miała genialnego, czarującego baśniarza: Jana Jakuba [. . .] W ciągu półtora wieku

⁶ Ibidem, s. 55.

⁷ Ibidem, s. 46 - 47, 55.

⁸ *Elita i demokracja*, Poznań 1946, s. 35.

⁹ Rec. pracy V. Pareta, *Trattato di sociologia generale*, w: Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny 1925, z. 3, s. 797.

¹⁰ *Wiadomości elementarne*, s. 48.

¹¹ Ibidem, s. 49.

¹² Ibidem, s. 50.

¹³ *Elita i demokracja*, s. 3.

¹⁴ Ibidem, s. 34.

demokracja wierzyła w te baśnie, a nawet, co więcej, gdy znalazł się obrotny kuglarz, który potrafił dobrze odegrać swą rolę, wierzyła czasem, że z jej dziewiczego łona już się narodziła wola ludu"¹⁵. Ta dość niewybredna krytyka demokracji zarówno w jej aspekcie ustrojowopaństwowym, jak i społecznym przypomina demagogiczne hasła krytyczne, głoszone przez agitatorów różnych nurtów populistycznych, pod którymi w gruncie rzeczy kryją się postawy autokratyczne.

Nierówność ludzi jest ich cechą przyrodzoną. „Z nierówności ich siły, energii życiowej, aktywności i uzdolnienia” wynika, że w każdej grupie społecznej musi istnieć elita¹⁶. Z tym faktem koniecznym musi godzić się demokracja. Podejmuje więc C. Znamierowski próbę wykazania, że ustroj demokratyczny daje się pogodzić z istnieniem elity, ponieważ „o charakterze ustroju stanowi w znacznej mierze to, jak się tworzy i przekształca elita”¹⁷.

„Elita [...], to zbiór ludzi wybrany, w pewien określony sposób z większej grupy”¹⁸. Mówiąc o wyborze, autor ma na myśli wybór określonej cechy, wspólnej ludziom tworzącym elitę, dokonany na podstawie przyjętej skali wartości. „W życiu społecznym na każdym kroku wyróżniamy jakąś elitę”¹⁹, przy czym wartościować i wyróżniać elitę w grupie może zarówno członek elity, jak i człowiek, który do elity nie należy. W tym ostatnim przypadku wybór elity jest wyrazem szacunku, który odczuwa członek grupy względem elity. „Gdy stawia siebie niżej, więc uważa, że nie należy do elity, wówczas postawę jego określa pewna, taka czy inna, odmiana szacunku wobec wybranych, poczucie równości zaś wobec residuum. Gdy natomiast ma mniemanie, że należy do elity, wobec jej członków ma poczucie równości, wobec residuum zaś czuje się wyżej”²⁰. Wyróżnianie elity w praktyce społecznej nie należy jednak do poszczególnych członków grupy. Skala wartości upowszechnia się w mniejszym lub większym stopniu zarówno wśród residuum, jak i w elicie. „Gdy zaś tak jest, elita przestaje być podziałem myślowym jedynie, istniejącym w umyśle tego, kto wartościuje; staje się podziałem, którego linia przebiega realnie w samej społeczności”²¹.

C. Znamierowski wyróżnia szereg rodzajów elit społecznych, opierając to wyróżnienie „na cechach natury ludzkiej i świata zewnętrznego”²². Najogólniejszą elitą w społeczności ludzkiej jest elita godności. Ludzie należący do niej wyróżniają się godnością społeczną. „O tej godności sta-

¹⁵ Ibidem, s. 34.

¹⁶ *Szkoła a elita społeczna*, Ruch Pedagogiczny 1933/1934, nr 6, s. 204.

¹⁷ *Elita i demokracja*, s. 4.

¹⁸ Ibidem, s. 5 i n.

¹⁹ Ibidem, s. 7 i n.

²⁰ Ibidem, s. 9.

²¹ Ibidem, s. 10.

²² Ibidem, s. 10.

nowi postawa wyróżniających: ich sąd o wyższości i lepszości wyróżnianych, ich uczucie szacunku, poczucie dystansu i oporu wewnętrznego przeciw przekraczaniu tej granicy, wytkniętej przez oddalenie. W świadomości wyróżnionych istnieje również pewien odpowiednik psychiczny: czują się niemal jakościowo inni od niewyróżnionych, mają też poczucie dystansu i przeświadczenie, że bliższy kontakt z ludźmi należącymi do residuum mógłby ich tylko skalać jakoś i obniżyć"²³. Podstawą wyróżniania społecznego mogą być walory osobiste człowieka, jego sytuacja społeczna bądź sfera jego działania. W zależności od tego kształtują się elity — walorów, majątkowa, rodowa oraz funkcji i zasługi²⁴. Elity te są niejako częściami składowymi elity godności, przy czym nie wszystkie one występują w każdej elicie godności. O charakterze poszczególnych elit godności decyduje to, która elita składowa przeważa w nich. „Struktura społeczna grupy w znacznej mierze zależna jest od tego, jakie rodzaje elity wchodzi w skład jej elity godności”²⁵.

Bardzo ważne jest samopoczucie elity. Może ona czuć się tak różna od residuum, że nie dopuszcza myśli o jakichkolwiek podobieństwach między swoimi członkami a ludźmi należącymi do residuum, którzy są tylko narzędziami spełniania egoistycznych celów elity. C. Znamierowski nazywa ją elitą kastową. Może też mieć postawę zupełnie inną, mianowicie odczuwa swoją wyższość i wyróżnienie względem residuum, „nie przyjmując tych darów losu za sprawiedliwą nagrodę niewiadomych zasług”²⁶, lecz poczuwając się do obowiązków wobec niższej warstwy społecznej. Taką postawę C. Znamierowski nazywa postawą rycerską, a elitę, w której taka postawa góruje — elitą rycerską. Zdaje on sobie sprawę, że elity o takiej postawie należą do rzadkości, lecz szczególnie ich członkowie często zajmują postawę rycerską. „Dzieci generałów, broniących przywileju tyranii, stają się raz po raz pionierami rewolucji; dzieci milionerów organizują czasami walkę z wyzyskiem pracy. Z tych spontanicznych mutacji powstaje zazwyczaj najszlachetniejszy typ pioniera społecznego, niszczącego okowy wszelkiego rodzaju niewolnictwa”²⁷. Niestety, często po zwycięstwie rewolucji nowa elita zamyka dopływ nowych, najlepszych elementów i szybko staje się znów tyranią²⁸.

Operując terminem elita, stara się następnie Czesław Znamierowski określić warunki, jakie muszą być spełnione, by ustrój społeczny „mógł zacząć stawać się demokratycznym”, tzn. by stopniowo w nim „mogły się urzeczywistniać warunki równego szczęścia dla wszystkich ludzi”²⁹:

²³ Ibidem, s. 18 - 19.

²⁴ Ibidem, s. 10 -17, 22.

²⁵ Ibidem, s. 22.

²⁶ Ibidem, s. 29-30; por. też *Szkoła a elita*, s. 201-204.

²⁷ *Elita i demokracja*, s. 31.

²⁸ *Szkoła a elita*, s. 209.

²⁹ *Elita i demokracja*, s. 37.

- elita godności powinna składać się głównie lub wyłącznie z elity walorów i elity zasługi, przy czym nie powinna być zbyt liczna;
- walory moralne zajmują naczelne miejsce w ocenie;
- w elicie godności pewna liczba ludzi ożywionych jest duchem rycerskim;
- pielęgnowany jest kult zasługi, a normy obyczajowe i prawne zapobiegają przenoszeniu wyznaczników godności z jednych osób na drugie;
- elita funkcji w elicie godności znajduje dostateczną przeciwwagę w innych rodzajach elit;
- elita funkcji powinna tworzyć się na podstawie ścisłych kryteriów selekcji, szczególnie moralnych;
- powinien być łatwy dopływ do elity nowych, dobrych elementów oraz równie łatwy odpływ elementów gorszych;
- residuum powinno wywierać stały napór na elitę;
- w łonie elity godności istnieje stale konflikt pomiędzy elementem pasożytniczym, a elementem rycerskim³⁰.

Szczególny nacisk kładzie C. Znamierowski na postulat, by możliwie największa część elity była ożywiona duchem rycerskim oraz by elita godności była maksymalnie elitą walorów. Aby te postulaty miały szansę spełnienia się musi następować odnowa elity, którą osiąga się dwójako. Po pierwsze, musi być zapewniony swobodny przepływ elementów między elitą a residuum, bez czego elita najlepszych stopniowo degeneruje się, zamiera i długo nie zachowa ducha rycerskiego. Po drugie, dobór ludzi najlepszych (elity walorów) przez residuum zależy od odpowiedniego wychowania, utrwalenia w świadomości członków residuum odpowiedniej skali wartości. Dlatego właściwy system wychowawczy — zdaniem C. Znamierowskiego — jest ważniejszy od systemu parlamentarnego³¹.

Niewątpliwie koncepcję władczej roli elity w społeczeństwie, będącej wynikiem nierówności między ludźmi, zaczerpnął C. Znamierowski od Vilfredo Pareta³². Według Pareta elita rządzi zawsze grupą społeczną przy pomocy siły, bez której grupa nie może istnieć. C. Znamierowski pisał o tym następująco: „Ludzie, których moc władzy i siły fascynuje więcej niż jakikolwiek inny walor, głoszą dziś ewangelię ucisku jako płynącą wprost z nauki o elicie”. Ten jednakże element koncepcji Pareto odrzucał, usiłując wiązać teorię elity z demokracją. Uważał, że: „Demokracja, jeśli chce się ostać w walce musi ją przyjąć na narzuconym przez przeciwnika terenie. Musi zasymilować dla swoich celów i teorię elity wiążąc ją w sposób możliwie niesprzeczny z postulatami swych uczuć

³⁰ Ibidem, s. 37- 41; *Szkoła a elita*, s. 209-210.

³¹ Ibidem, s. 205-210; *Elita i demokracja*, s. 21-22, 26.

³² Por. rec. pracy V. Pareta, *Trattato di sociologia*, s. 790 - 797.

i z planami swych dążeń. Na tym będzie polegało przebudzenie męskie ze snów dziecięcych: realistyczna rewizja demokratycznego obrazu świata i programu działania"³³.

O *Elicie i demokracji* napisał C. Znamierowski, że „praca ta powstała nie z roztrząsań czysto teoretycznych, lecz była poszukiwaniem odpowiedzi na pewne zagadnienia praktyczne”³⁴. Lektura rozprawy nieodparcie narzuca wrażenie, że rzeczywiście mamy do czynienia mniej ze zbiorem ogólnych twierdzeń, bardziej zaś z konkretnym programem politycznym. C. Znamierowski, jak wielu ówczesnych inteligentów szlacheckiego pochodzenia, odnosił się z niechęcią do rodzącego się w niepodległej Polsce ustroju demokratycznego, a zwłaszcza kapitalistycznego awansu społecznego licznych jednostek należących do residuum³⁵. Równocześnie był pod urokiem osoby Piłsudskiego oraz autokratycznych posunięć jego i jego elity, zmierzających do ograniczenia działalności instytucji demokratycznych w ustroju państwowym II Rzeczypospolitej, czemu dał wyraz w wielu publikacjach³⁶. Pisząc więc *Elitę i demokrację* usiłował C. Znamierowski uzasadnić — jak sądzę — prawowitość antydemokratycznego w istocie ustroju zaprowadzonego po zamachu stanu w 1926 r. Z drugiej strony, wydaje się, że jego myśli o elicie — zwłaszcza o wysoko wartościowanym etosie rycerskim, powszechnie przecież w owym czasie kojarzonym z przynależnością do kręgu kultury szlacheckiej — są ofertą współpracy składaną rządzącym.

Oferta została ponowiona poprzez wydanie *Elity i demokracji* w 1946 r. Nie została przyjęta ani w latach trzydziestych, ani w latach czterdziestych. Rozczarowanie kierunkiem ewolucji nowego ustroju spowodowało, że C. Znamierowski zarzucił koncepcję elity jako elementu demokracji. Wracając — co prawda incydentalnie — do problematyki demokracji pisał o niej tradycyjnie jako o rządach ludu, realizowanych co najmniej poprzez instytucję wyborów, nie zaś jako o oligarchii, a działalność różnorodnych elit (stronnictwa, trusty, armia) w procesie kształto-

³³ *Elita i demokracja*, s. 35.

³⁴ *Ibidem*, s. 4.

³⁵ *Szkoła a elita*, s. 205: „Funkcja społeczna, piastowanie wysokiego urzędu, zasługi położone w sprawowaniu tej funkcji nie dają tytułu do wyróżnienia społecznego. Jeżeli ktoś nawet ubiega się o urząd czy funkcję, to dla zdobycia majątku. W Polsce przedmajowej było dużo symptomów takiego ustroju społecznego. Wiele jego cech pozostało do dzisiaj [...]. W takich społeczeństwach elita walorów nie ma żadnego uznania. Nikt nie troszczy się o to, aby funkcje społeczne piastowali ludzie najlepsi: najusłużniejszy wystarczy [...]. Jak nas uczy niedawne własne doświadczenie, taki ustrój społeczny godzić się może doskonale z najbardziej demokratycznym frazesem konstytucyjnym”.

³⁶ Por. O *wielkim człowieku*, Gazeta Polska 1932, nr 210; *U źródeł przełomu majowego*, Przegląd Poranny 1926, nr 165; *O ideologii obozu majowego*, Przegląd Poranny 1926, nr 267; *Miłość Sejmu czy miłość Ojczyzny*, Kurier Poranny 1927, nr 284 i 286; *Konstytucja styczniowa i ordynacja wyborcza*, Warszawa 1935.

wania ekipy kierowniczej uznawał za niebezpieczną dla demokracji³⁷. U schyłku zaś pracy badawczej myśl Czesława Znamierowskiego — krążąc dotąd po meandrach oportunistycznego politycznego — zwróciła ponownie uwagę na sprawę bodaj najważniejszą dla funkcjonowania demokracji, mianowicie konieczność ukształtowania postawy demokratycznej. Postawą taką odznacza się człowiek ożywiony duchem życzliwości powszechnej. Wyrabianie więc takiej postawy wymaga odpowiednich zabiegów wychowawczych i oświatowych. Tylko postawa demokratyczna skłania człowieka do uznawania, że „ludzie są równi w swoich prawach, wolni i duchowo zbratani” i, że do realizacji takiego ideału należy dążyć. Wyłącznie ludzie oświeceni i odznaczający się postawą demokratyczną mają umiejętność korzystania z instytucji demokratycznych. Zarówno rządzący, jak i rządzeni są wtedy zdolni korzystać z instytucji demokratycznych dla dobra ogółu, a nie wyłącznie dla swoich indywidualnych korzyści. Są także zdolni do szukania kompromisów między twardymi skrajnymi stanowiskami, co zapewnia trwałą równowagę społeczną w ustroju demokratycznym³⁸.

CZESŁAW ZNAMIEROWSKI'S REFLECTIONS ON ELITE AND DEMOCRACY

Summary

The article presents Cz. Znamierowski's views on social elites and democracy contained first of all in his booklet *Elita i demokracja*. According to Cz. Znamierowski, the existence of elites in a society-associated by V. Pareto with the functioning of non-democratic system — is possible also in a democracy. In particular, in the process of shaping the composition of democratic representation organs, a decisive role is played by various social elites representing different hierarchies of values. Therefore, the existence of a „good” democracy is conditioned by allowing the best elites to have influence on the activity of democratic institutions, and not by multiplying those institutions. The shape of Cz. Znamierowski's conception of the relation between elites and democracy has undoubtedly been influenced by the practice of the authoritarian government installed after the 1926 coup d'état in Poland.

³⁷ Rec. pracy K. Grzybowski, *Demokracja angielska*, w: Państwo i Prawo 1946, z. 9/10, s. 92 - 94; *Trudności i widoki demokracji mieszczańskiej*, Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk 1961, nr 1, s. 74; *Życzliwość powszechna a demokracja*, w: *Fragmety filozoficzne*, Seria trzecia, Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Kotarbińskiego w osiemdziesiątą rocznicę urodzin, Warszawa 1967, s. 499.

³⁸ *Trudności i widoki demokracji*, s. 74; *Życzliwość powszechna*, s. 503 - 505.